

czemu złoto iakimkolwiek tylko sposobem wgarść
wpadnie; niepodobna/ abyś y swoje własne/ iako
się już namieniło/ od niego wycisnąć. Czego dozna-
waia ci / co na *Vlahti* / albo na *Peregrinatie* do cu-
dzych Ziemi iędza: choć na miejscu tu postanowia/
y zapłaca; że tam *in specie* czerwone złote/ iako ie tu
daia/ otrzymać maia; przedsię ich w tym pospoli-
cie omylaia. A bärzo się wiec w tej mierze / zwła-
szcza podróżnym nie wygadza. Bo zarzuceni za
swoie złoto srebrem / lubo monetą; *Cambie*
w dälż (choćiażby złoto sposobnie/ y bezpiecznie
z sobą na miejsce do ktorego zmierzaią / zawieść/
lubo zaśląć mogli) koniecznie inżę czynić/ y od nich/
by nadrożej płacić muszą: albo też odmieniaia
stwardliwie/ z niemala zguba swa/ przeplacać złoto
im przychodzi: Gdyż y ten sam/ ktory mu powinien
in specie Czerwone złote oddać; nie zmieni mu te-
goż srebra/ ktorym go nieustannie zarzucił / bez zy-
sku / iaki sobie już w głowie naiegoż pieniądząch/
włnował. Czemu wżytkiem zabiegac powinien
iść ten/ co tu czerwone złote na *Cambium* przyiął/ y
kontrakt o nie uczynił. A gdy się zgodze z nim o to/ że
mi ie ma w cudzey ziemi przez *Correspondenta* swego
go *in specie* oddać; powinien się o to starać/ aby mi
tam dosyć uczyniono / y czasu zwyczajnego od w-
kazania kártki iego/ bo pewny wszędzie na to pra-
wem iść naznaczony/ co powinno oddano. A mu-
si